

IRENA ADAMEK

Wychowanie w wartościach i do wartości

Wstęp

Wychowanie jest dynamicznym procesem, na który składa się wiele czynników wzajemnie na siebie wpływających, ale szczególne znaczenie mają najważniejsze podmioty w nim występujące, jakimi są wychowanek i wychowujący. Należy uwzględnić także w tym procesie rolę środowiska: rodziców, szkoły, ojczyzny, kościoła, a także środków społecznego przekazu¹. Każda z tych grup dodaje swoją część do kompleksowej formacji osobowej.

Wprowadzanie wychowanka w świat wartości poznawczych, etycznych, jak też estetycznych to przede wszystkim kształtowanie w nim określonych potrzeb i upodobań oraz umiejętności rozróżniania rzeczy dobrych od złych, pobudzanie dociekliwości w poszukiwaniu prawdy, rozwijanie wrażliwości i dyspozycji twórczych (Gajda 2003: 19). Potwierdzeniem tego poglądu są słowa Janusza Homplewicza (1996: 142): „(...) dążenie ku wartościom kształtuje człowieka, jest też w stanie przesądzić o jego wewnętrznym rozwoju, o jego przeżyciach, działaniach i całej postawie życiowej”. Nie wszystko jednak, co osiągnie się w toku takiego postępowania, określić można mianem wartości. Jest ona nią wtedy, gdy rzeczywiście staje się dla jednostki miarą, według której kieruje się w swym zachowaniu, i która ma szczególne znaczenie dla niej. Można powiedzieć, iż:

(...) wychowawca czy też instytucja wychowawcza nie kształtuje osoby, ale stwarza mniej lub bardziej korzystne warunki dla jej rozwoju, starając się o przekazanie jej odpowiednich do tego postępu wartości, zabezpieczając przed przyjmowaniem pseudowartości (Majka 1993: 97).

Przypominał też o tym Jan Paweł II w czerwcu 1997 roku w Skoczowie podkreślając, że:

¹ S. Kunowski (2001: 243) podkreśla, że „(...) zapewnienie dobra rozwojowego wychowankowi żąda, by morale wychowawców nastawione było na zasady moralności ogólnoludzkiej, która uszlachetnia naturę człowieka przez włączenie swych wpływów, wszelkich zastosowań tych zasad w etyce społecznej, narodowej, zawodowej czy politycznej”.

(...) kształtowanie sumienia dokonuje się dzięki wychowującym treściom każdego nauczanego przedmiotu i osobistemu świadectwu nauczyciela. Wychowanie prawego sumienia zakłada odzyskanie powszechnej świadomości prymatu wartości moralnych, które są wartościami osoby ludzkiej jako takiej (Adamski 1999: 17).

Wychowanie w wartościach i kształtowanie u wychowanka stosunku do wartości, ukazanie mu kierunku wartościowania i oceny zgodnego ze współczesną etyką i estetyką, a także właściwą postawą filozoficzną ściśle spletają się ze wzbogacaniem wiedzy oraz rozszerzaniem jego umiejętności i poziomu w tym zakresie.

Działania edukacyjne są więc poszukiwaniem różnych dróg i możliwości wprowadzania młodego człowieka w obszary zachowania poprawnego moralnie, konstruktywnego dla osiągnięcia w dalszym życiu pozycji społecznej. W tym sensie każdy nauczyciel oraz rodzice taką pedagogią uprawiają (Waloszek 2008: 7–8). Szczególnie w kontaktach osobowych, charakterystycznych dla relacji wychowawczych, ważne jest odsłanianie dobra jako przeciwstawienie się złu. Sprzyja temu uczenie odpowiedzialności i ponoszenia konsekwencji za własne działania, przestrzeganie zasad porządkujących funkcjonowanie dziecka w środowisku wychowawczym, tak szkolnym, jak i rodzinnym².

Nauczyciel w procesie wychowania w wartościach i do wartości

Proces wychowania w wartościach i do wartości to przekazywanie wiedzy na temat różnych wartości, przygotowanie wychowanków do samodzielnego ich wyboru oraz ukazywanie konsekwencji różnorodnych wyborów życiowych. Obejmuje działania dotyczące:

- pomocy w uzyskiwaniu wiedzy o wartościach;
- rozwijania umiejętności rozpoznawania sytuacji wyboru;
- wspierania gotowości do podejmowania decyzji w przyjmowaniu postawy wartościującej;
- kształtowania umiejętności wyboru celów i środków związanych z określonymi wartościami.

² Odniosę się do przykładu z serialu *Surowi rodzice* (reż. Piotr Palka, prod. TVN 2012 i 2013). W programie pokazane są zbuntowane nastolatki, z którymi przestali sobie radzić rodzice. Obdarzeni ogromnym zaufaniem, wolną przestrzenią i traktowaniem po partnersku zapominają, co znaczy szanować drugiego człowieka. Wyrosli więc bez nakazów, zakazów i obowiązków, czego efekty są widoczne w ich zachowaniu, nie uczą się, ponadto sprawiają ogromne kłopoty wychowawcze itp. (zatrącenie granic, poluzowanie więzi, wzrost zaburzeń u dzieci). Poddawani są sprawdzeniu, w którym mogą doświadczyć swoich mocnych i słabych stron, a także poznać wartość współpracy. Psychologia społeczna i wychowawcza w sposób jednoznaczny podkreśla atuty stylu rodzicielskiego łączącego w sobie zarówno elementy kontroli, jak i dawania wsparcia oraz przykładu. Niewłaściwe postawy rodzicielskie pokazywane w filmie nie mają wiele wspólnego z tego typu stylami.

Podjęmowane działania oznaczają więc odpowiedzialność za rozwijanie i doskonalenie w wychowanku sposobów rozumienia wartości, wartościowania, postawy wobec wartości i dążenia do wartości. Te działania sprzyjać winny jego rozwojowi osobowemu.

Z osobą nauczyciela wiążą się jego cechy, postawy, wartości, które ujawnia nie tylko w relacjach z uczniami w szkole, ale także w sytuacji konfliktu wychowawczego. Jeśli jest autorytetem dla uczniów, może modelować ich nastawienia i zachowania. Posiadanie przez niego określonych zasobów osobowościowych, połączone z umiejętnościami spotkania się i współdziałania z uczniem, umożliwia mu tworzenie warunków sprzyjających jego rozwojowi. Te zasoby to m.in. zaufanie do siebie i innych, darzenie siebie i innych szacunkiem, poczucie bezpieczeństwa i wolności w realizacji siebie, a także odpowiedzialność za środowisko, które współtworzy. Dopiero wtedy, gdy te warunki zaistnieją, możliwe jest pełne wspomaganie dzieci w rozwoju (Gaś 1999).

Janusz Mastalski z kolei podkreśla, że stosowanie zasady personalistycznej relacji jest normą indywidualnych i osobowych kontaktów obu podmiotów procesu edukacyjnego w celu zwiększenia aktywności, szczególnie w sferze emocjonalnej. Inną zasadą, wzmacniającą tę aktywność, jest zasada permanentnego bodźca, która podnosi stopień zaangażowania emocjonalnego, motywuje dziecko do myślenia, przeżywania, działania oraz kształtuje odpowiednie postawy. Zwiększa w ten sposób możliwość wyrażania przez nie swoich przeżyć, otwiera wychowanków na dialog z nauczycielem/dorosłym, pogłębia proces internalizacji wartości poprzez kształtowanie nawyków pod wpływem mobilizujących bodźców. Kształtuje ponadto u wychowanków prawidłową samoocenę (Mastalski 2002: 316).

Ważne jest też podejście nauczyciela-wychowawcy do własnej roli zawodowej, sposobu pełnienia obowiązków związanych z tym zawodem, stosunku do ucznia, a także rozpoznawania motywacji w podejmowaniu określonych działań oraz ich skuteczności. Dlatego ważne byłoby przeprowadzenie wśród nauczycieli badań, dzięki którym można by poznać uznawane przez nich wartości oraz rozumienie ich znaczenia w procesie edukacyjnym. Lidia A. Dakowicz (2000: 256) podkreśla, iż nauczyciele winni mieć świadomość swojej roli jako przekazicieli oraz interpretatorów wartości ogólnoludzkich i typowych dla kultury polskiej, a także tego, jak sami je rozumieją i w jaki sposób te wartości przekazują. Uświadamianie oraz przybliżanie dzieciom i młodzieży fundamentalnych wartości i zasad nie tylko wzmacnia kościec moralny oraz ułatwia orientację w sytuacjach związanych z podejmowaniem decyzji, czyli świadome i oparte na wolnej woli kierowanie się wartościami we własnym postępowaniu, ale sprawia, że młody człowiek sam czuje się wartościowy (Freese 2008: 135).

Symetryczne relacje nauczyciela z uczniem sprzyjają przyjaźni i partnerstwu, zaś siła dawana przez nauczyciela wartościom moralnym staje się pomocą w osiągnięciu przez ucznia ich rozumienia i przestrzegania w zachowaniu (Mastal-

ski 2002: 315). Jest to ważne w świecie współczesnym, w którym można zauważyć zjawisko deprecjacji moralnej i relatywizmu społecznego, a także równoczesne występowanie pomieszania pojęć. Często wzorem jest „idol”, który w jednej dziedzinie jest autorytetem, w innej pseudoautorytetem (wielu współczesnych celebrytów cechuje taka dwoistość). Ta sytuacja jest groźna dla młodego pokolenia pod wieloma względami, takimi jak nieudolne naśladownictwo, brak zasad w postępowaniu na co dzień (wszystko mi wolno), nieustające niezadowolenie ze wszystkiego, oczekiwania niewspółmierne do wkładu pracy itp.

W pracy nauczyciela, niezależnie od zmieniających się warunków kulturowo-społeczno-politycznych, przejawiane postawy, odniesienie do świata wartości, dokonywane wybory etyczne oraz ich uzasadnienia, a także stosunek do samego siebie są jednym z aspektów kompetencji zawodowych. Interpretując otaczającą rzeczywistość, nauczyciel poszukuje dróg rozwoju, określa własne powinności, zakres odpowiedzialności, wyjaśnia normy i wartości, które uznaje za ważne. Pełnienie roli wymaga zatem namysłu, refleksji nad miejscem zajmowanym w środowisku, odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu i zakresie może/powinien – podejmując obowiązki zawodowe, którym ma sprostać – dostosowywać się do zastanych warunków, a w jakim warunki te tworzyć.

Dlatego nauczyciel w procesie wychowania, kierujący się świadomym wyborem wartości i określeniem ich hierarchii jako kierunku postępowania, musi stawiać sobie ciągle pytania: Jakie wartości są dla mnie ważne i cenne? Jakie wartości pragnę w szczególności przekazać swoim uczniom i wychowankom? Stąd ważne są takie cechy moralno-osobowe nauczyciela, jak sprawiedliwość, prawdomówność, autentyczność, godność osobista, uczciwość, obowiązkowość. Nauczyciel kochający dziecko, daje mu siebie – musi temu towarzyszyć świadomość, że to, co daje, jest dobre. Jan Paweł II (1991) mówił do nauczycieli:

(...) podjęliście się wielkiego zadania, młodzi Was potrzebują i poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno oraz na inne wartości duchowe, szuka prawdziwych wartości i ceni tych, którzy ich uczą i według nich żyją.

Z wychowaniem młodego człowieka jest jak z kąkołem i pszenicą, które to porównanie wielokrotnie przywoływał papież Jan Paweł II. Cała mądrość polega na utrzymywaniu równowagi koegzystencji (między dobrem i złem): kąkol sprzyja pszenicy, gdy ta wzrasta, chroni ją przed suszą, słońcem, pszenica jest potrzebna kąkolowi, bowiem daje mu schronienie. Żle się staje wówczas, gdy kąkol się rozrasta na tyle intensywnie, że dławi pszenicę, jak również gdy ogrodnik go niszczy, kiedy tylko ten się pojawi. Mówiąc do nauczycieli o wychowaniu, podkreślał:

(...) misja wychowawcza powinna się opierać na solidnym przygotowaniu, a tego się nie improwizuje, ani nie zdobywa przez powierzchowne studium i nie może być zdobyte raz na zawsze. Przeciwnie ono musi być działaniem stałym i realizowanym w codzien-

nym, trwałym wysiłku. Czyż bowiem nie mówimy o szkole stałego wychowania dla wszystkich uczniów, to znaczy o działaniu ciągłym w czasie, czy bez przerw i zaniechań (Mastalski 2002: 316).

Trzeba jeszcze pamiętać o inteligencji serca oraz inteligencji charakteru. Jeżeli będą one istnieć w relacjach z innymi, to wtedy możemy mówić o klimacie współdziałania, współodczuwania, a także współtworzenia lepszego świata.

Stąd ważnym zadaniem szkoły jest rozwijanie i doskonalenie sfery odpowiadającej za rozumienie wartości, za proces wartościowania oraz postawy wobec wartości. Wiąże się to z dwoma rodzajami działań: edukacji aksjologicznej oraz wychowania w wartościach i do wartości. Rozumieć to można za Katarzyną Olbrycht (2002: 80, 89) jako:

(...) działania w udzielaniu wsparcia w zakresie uzyskiwania wiedzy o wartościach, w rozwijaniu umiejętności rozpoznawania wyboru właściwych, stymulowaniu gotowości do podejmowania decyzji o przyjmowaniu postawy wartościującej oraz kształtowania umiejętności wyboru celów i środków związanych z określonymi wartościami. Na tę dziedzinę kształcenia składają się dwa główne rodzaje działań: edukacja aksjologiczna (...) i wychowanie do wartości.

Wartości przeżyte stają się wartościami przestrzeganymi w życiu dziecka. Taką dydaktykę edukacji aksjologicznej i wychowania do wartości znajdujemy także w *Etyce pedagogicznej* J. Homplewicza. Jego zdaniem, sposobem wprowadzenia dziecka w świat wartości jest udzielanie mu pomocy w zrozumieniu treści i znaczenia wartości. Nie chodzi tylko o rozumowe poznanie, ale także emocjonalne (radość, dumę, satysfakcję) wynikające z ich przestrzegania (Homplewicz 1996: 171). Podkreśla, że: „(...) to jednostka sama musi, i to w sposób wolny i dobrowolny, a nie narzucony i przymuszony, uznać określone wartości, przyjąć, przeżyć i oswoić, by stały się częścią jej świata i osobowości”. Autor tych słów podkreśla również wagę autorytetu tej osoby, która takiej pomocy udziela, przejawiającego się w adekwatności słów do sytuacji i wierności wypowiedzianym ocenom. Stąd też można sądzić, że dobrze prowadzone zajęcia wychowawcze z dziećmi są same w sobie wartością i zarazem drogą do życia według wartości. Dopóki wiemy, czego nie chcemy, to mamy szansę mieć to, czego chcemy. Stąd też podstawowe założenia edukacji aksjologicznej oraz wychowania w wartościach i do wartości powinny odnosić się do:

- umożliwienia kształtowania autonomii;
- nadania większego znaczenia wartościom i normom oraz ich funkcjom pedagogicznym;
- wartości zasadniczych postaw o szczególnym znaczeniu pedagogicznym;
- stylów wychowania;
- konstruktywnego sprzężenia, polegającego na wzajemnym respektowaniu się dwóch autonomicznych systemów;

- autonomii – z jednej strony odnoszącej się do dziecka, z drugiej do dorosłego – dziecka zdanego na prawomocną autonomię i suwerenność nauczyciela oraz dorosłego pozostającego w relacji z dzieckiem, zobowiązanego do wspierania go swoją autonomią, dojrzałością, swoim sposobem życia;
- zaufania (dostatecznie pewny porządek).
„Skąd mam wiedzieć, co to są wartości – pokazuj mi je wszystkie od urodzenia” – to zasada, którą w codziennym życiu winni przestrzegać pedagodzy stawiający sobie ciągle pytania o wartości. Przekonać możemy tylko do takiego postępowania, które da się sprawdzić i ma efekty.

Znaczenie dzieciństwa w rozwoju moralności dziecka

Założenie o umiejscowieniu źródła wiedzy o dobru we własnym wnętrzu nie pozostaje w sprzeczności z docenianiem przez Kohlberga roli uczestnictwa jednostki w różnego rodzaju grupach społecznych, zwłaszcza w takich, w których ma ona swobodę społecznej aktywności. Jednocześnie przy dominacji doświadczeń uzyskiwanych ze stosunków przewagi i autorytetu może dojść do zatrzymania rozwoju moralnego na niższych poziomach. Szczególną rolę w stymulowaniu rozwoju L. Kohlberg przypisuje takim interakcjom, w których dziecko kontaktuje się z jednostką reprezentującą poziom rozwoju moralnego o jedno stadium wyższe od przez nie posiadanego (Trempała 1993: 49).

We wczesnym dzieciństwie rolę w tym zakresie pełnią rodzice, którzy winni stanowić wzór/przykład dla swoich dzieci. Ważna jest też w tym środowisku atmosfera wychowawcza, jako że sumienie dziecka kształtuje się także w sposób nieuświadomiony poprzez uczestnictwo w życiu rodziny. Maria Łopatkowa, autorka m.in. *Elementarza wychowania małego dziecka* (2002) w rozdziale *Jak uczyć dzieci miłości i poznawania świata* podkreśla priorytetowe znaczenie okresu dzieciństwa w rozwoju uczuć, uczenie dzieci wartości poprzez własny przykład, wczuwanie się w sytuację dziecka. Nie należy mu mówić, jak się zachowywać, należy mu to pokazać. Jeśli dziecko widzi, że dorośli odnoszą się do innych z szacunkiem i miłością, będzie odtwarzać takie zachowania wobec innych. Trzeba zwracać szczególną uwagę na to, co:

- ważne i cenne dla jednostki i społeczeństwa;
- łączy się z pozytywnymi odczuciami;
- stanowi cel dążeń ludzkich;
- jest oceną interesujących nas osób, rzeczy, zjawisk lub norm;
- jest podstawą odniesienia do tego, co dobre, a co złe;
- jest wskazaniem lub ideą, które wyzwalają zachowania korzystne zarówno dla tego, kto je praktykuje, jak i dla osób, do których są skierowane.

Szczególne role w rozwoju moralności dzieci i młodzieży przypada także przedszkolu i szkole. Coraz więcej pedagogów opowiada się też za tym, by pracę nad sobą zacząć wdrażać już u małych dzieci, dzięki czemu jest szansa, że samodoskonalenie stanie się ich nawykiem. *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego* (2012: 17) opisuje ten proces wspomagania rozwoju jako budowanie systemu wartości, tak żeby dzieci lepiej orientowały się w tym, co dobre, a co złe, a także rozwijanie umiejętności społecznych, które są niezbędne w poprawnych relacjach z dziećmi i dorosłymi. Cele te realizowane są we wszystkich obszarach działalności edukacyjnej. Dziecko kończące przedszkole i rozpoczynające naukę w szkole powinno nabyć wiedzę i umiejętności, które określono jako (tamże 2012: 18):

- obdarzanie uwagą dzieci oraz dorosłych, aby rozumieć to, co mówią i czego oczekują, grzeczne zwracanie się do innych w domu, w przedszkolu i na ulicy;
- przestrzeganie reguł obowiązujących w społeczności dziecięcej;
- w miarę samodzielne radzenie sobie w sytuacjach życiowych i próba przewidywania skutków swojego zachowania;
- wiedza, że nie należy chwalić się bogactwem i nie należy dokuczać dzieciom, które wychowują się w trudniejszych warunkach, a także że nie należy wyszydząć i szykanować innych.

Z kolei *Podstawa programowa edukacji wczesnoszkolnej* (2012: 40) określa proces wspomagania rozwoju dziecka w tym aspekcie jako zadania szkoły, które mają na celu:

- rozwijanie samodzielności oraz odpowiedzialności za siebie i najbliższe otoczenie;
- sprzyjanie rozwojowi cech osobowości dziecka koniecznych do aktywnego i etycznego uczestnictwa w życiu społecznym.

Podstawa określa również, co uczeń po skończeniu klasy I ma umieć (2012: 42), formułując umiejętności i elementarną wiedzę następująco:

- potrafi odróżnić, co jest dobre, a co złe w kontaktach z rówieśnikami i dorosłymi, wie, że warto być odważnym, mądrym i pomagać potrzebującym, wie, że nie należy kłamać lub zatajać prawdy;
- współpracuje z innymi w zabawie, w nauce szkolnej i w sytuacjach życiowych, przestrzega reguł obowiązujących w społeczności dziecięcej oraz w świecie dorosłych, grzecznie zwraca się do innych w szkole, w domu i na ulicy;
- wie, co wynika z przynależności do rodziny, jakie są relacje między najbliższymi, wywiązuje się z powinności wobec nich.

Podstawa programowa edukacji wczesnoszkolnej (2012: 49) określa w następujący sposób niektóre postawy etyczne i zachowania wykształcone u uczniów kończących klasę III:

- stara się być sprawiedliwym i prawdomównym, nie krzywdzi słabszych i potrzebujących;

- wie, jak należy zachowywać się w stosunku do innych, rozumie potrzebę utrzymywania dobrych relacji z sąsiadami w miejscu zamieszkania, jest chętny do pomocy, respektuje prawo innych do pracy i wypoczynku;
- jest tolerancyjny wobec osób innej narodowości, tradycji kulturowej itp., wie, że wszyscy ludzie mają równe prawa.

O randze edukacji aksjologicznej świadczy również wprowadzenie zajęć z etyki, w której określono wiedzę i umiejętności ucznia kończącego klasę III. Czytamy o tym w komentarzu Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej, która pisze, że uczeń kończący edukację wczesnoszkolną (tamże 2012: 63):

- rozumie, że ludzie mają równe prawa, niezależnie od tego, gdzie się urodzili, jak wyglądają, jaką religię wyznają, jaki mają status materialny;
- okazuje poszanowanie starszym i stara się nieść pomoc potrzebującym;
- starannie dobiera przyjaciół i pielęgnuje przyjaźnie w miarę swoich możliwości;
- wie, na czym polega prawdomówność i jak ważna jest odwaga przeciwstawiania się kłamstwu i obmowie;
- wie, że nie można zabierać cudzej własności i stara się tego przestrzegać;
- wie, że należy naprawić wyrządzoną krzywdę.

Zajęcia kształtujące takie zachowania i umiejętności oraz wiedzę są także wtopione w inne obszary kształcenia. Pożądane jest, aby edukacja moralna przenikała całość oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych, a nie ograniczała się do wybranych zajęć, na których rozpatruje się problemy z tego zakresu. Jak widzimy podstawy programowe edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej są silnie nasycone treściami wychowawczymi i tylko od nauczyciela zależy, jak będzie on wspomagał ucznia.

Zdaniem L. E. Rathsa, M. Harmina i S. B. Simona (Denek, Morszczyńska, Morszczyński 2003: 30–31) dla ucznia najbardziej efektywne jest nabywanie wartości właśnie w procesie wartościowania, który zawierać powinien w sobie:

- skłaniający do namysłu wolny wybór, bez przymusu i nacisku;
- uwzględnianie alternatywnych możliwości;
- opowiadanie się za wyborem, po analizie każdej z alternatyw w kontekście konkurencyjnych wyborów;
- akceptowanie wartości, które są cenne dla ucznia;
- pozytywne ocenianie wartości wybranych w sposób wolny, porównywanie z tymi, które podobnie są odbierane przez rówieśników;
- postępowanie zgodne z wyborem wartości;
- konsekwentne posługiwanie się wybranymi wartościami w różnych sytuacjach i zachowaniu uczniów.

Podstawą efektywności podejmowanych działań jest uprzednie zidentyfikowanie świata wartości dziecka, a także jego przekonań, które dotyczą dobra i zła, prawdy i fałszu, piękna i brzydoty, przyjemności i cierpienia. Słusznie zauważył Bogusław Żurkowski, że nauka wartości jest niezastąpioną drogą do wychowa-

nia, a wdrażanie młodego pokolenia, w tym dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, w świat wartości odgrywa kolosalne znaczenie. Jest to niezwykle ważny etap w życiu dziecka (Denek, Morszczyńska, Morszczyński 2003: 30–31). To czas, kiedy dziecko rozpoczyna też obowiązkową naukę szkolną. Można wtedy w ogromnym stopniu wpłynąć na jego wychowanie, rozbudzając w nim zamiłowania oraz ciekawość odkrywania świata. Szkoła staje się kolejnym po rodzinie oraz przedszkolu środowiskiem wychowawczym dla dziecka. Należy pamiętać jednak o tym, że jest to dla niego nowe środowisko, do którego musi się przyzwyczaić. Kluczową sprawą staje się, aby w tym okresie życia dziecka proces wychowania urzeczywistniał oczekiwania zarówno jego, jak i jego rodziców.

W okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym u dziecka kształtują się także postawy moralne. Głównie przez obserwację innych ludzi i zbieranie własnych doświadczeń podczas komunikacji społecznej dziecko uzyskuje informacje o tym, co dobre, a co złe. Psychologowie społeczni twierdzą, że najważniejsze i najgłębsze zmiany w postawach dzieci i młodzieży, a także w ogóle ludzi, oraz systemie ich wartości nie dokonują się przez „wkładanie im do głowy”, że powinni działać i myśleć inaczej. Apelowanie do sumień i odpowiedzialności oraz umoralniające wykłady w szkołach dają niewiele. Trwałe zmiany kulturowe i społeczne dokonują się przede wszystkim dzięki sile przykładu. Zmiana zachowań jest możliwa tylko dzięki praktyce. Zatem wszystkie komunikaty, które dotyczą norm moralnych, powinny być zrozumiałe, gdyż jak podkreśla Małgorzata Karwatowska (2010: 9): „(...) wzorce i zasady postępowania, przekazywane dziecku przez rodziców i nauczycieli w formie konkretnych reguł, są w późniejszym życiu źródłem wszelkich norm aksjologicznych, którymi kieruje się człowiek w życiu jednostkowym”. Od doświadczeń wyniesionych z przedszkola, ze szkoły zależy, czy dziecko będzie umiało radzić sobie z trudnościami, czy nauczy się pracować i podejmować samodzielną aktywność, czy potrafi nawiązywać poprawne kontakty interpersonalne, czy będzie prawidłowo funkcjonować w swoim codziennym życiu.

Podsumowanie

Ocena moralna zachowania lub decyzji nie jest sprawą prostą ani dla dziecka, ani dla dorosłych, gdyż jak pisze Maciej Kałuszyński (1980: 18): „(...) moralność była i jest ciągle terenem, na którym muszą powstawać konflikty między «czuciem i wiarą» oraz chłodną analizą rozumową (...). Rozumowo-emocjonalna analiza to często konflikt, walka dwóch analiz”. Jedno jest pewne, w codziennym życiu ciągle stajemy przed takimi dylematami, które musimy rozwiązywać, rozstrzygać. Dokonujemy wolnych wyborów i tylko od sumienia, czyli naszej moralności zależy, czy obierzemy dobry kierunek. Stąd też uczenie małego dziecka poznawania siebie,

otaczającego świata i zjawisk w nim występujących, uczenie poszukiwania tego, co słuszne oraz dobre, stanowić będzie przygotowanie do życia w świecie wartości i do wartości.

W świecie współczesnym, charakteryzującym się rozchwianiem ładu moralnego, potrzebne jest permanentne dyskutowanie o zagrożeniach wynikających z tego nie tylko dla każdego z nas, ale i dla całych społeczeństw. Proces wychowania powinien rozszerzać zakres poznawczy na obszar całej, możliwie dogłębnej wiedzy o wartościach, gdyż bez niej łatwo o różnorakie pomyłki w wychowaniu (Żurkowski 1999: 140–152). Upadek autorytetów, wzorce negatywne, to wszystko, co nas dzisiaj otacza, uzasadnia wymóg stawiany wychowaniu, jakim jest stwarzanie warunków przygotowywania do życia człowieka moralnego, żyjącego w poszanowaniu innych. Działania z tym związane muszą być podejmowane od wczesnych lat dziecięcych. Wśród wielu zadań, które stawiane są współczesnym nauczycielem i wychowawcom, na plan pierwszy wysuwa się problem określenia miejsca oraz „jakości” wartości w wychowaniu. To są także zadania stawiane wszystkim tym, którzy w jakiś sposób pełnią rolę tutora moralnego.